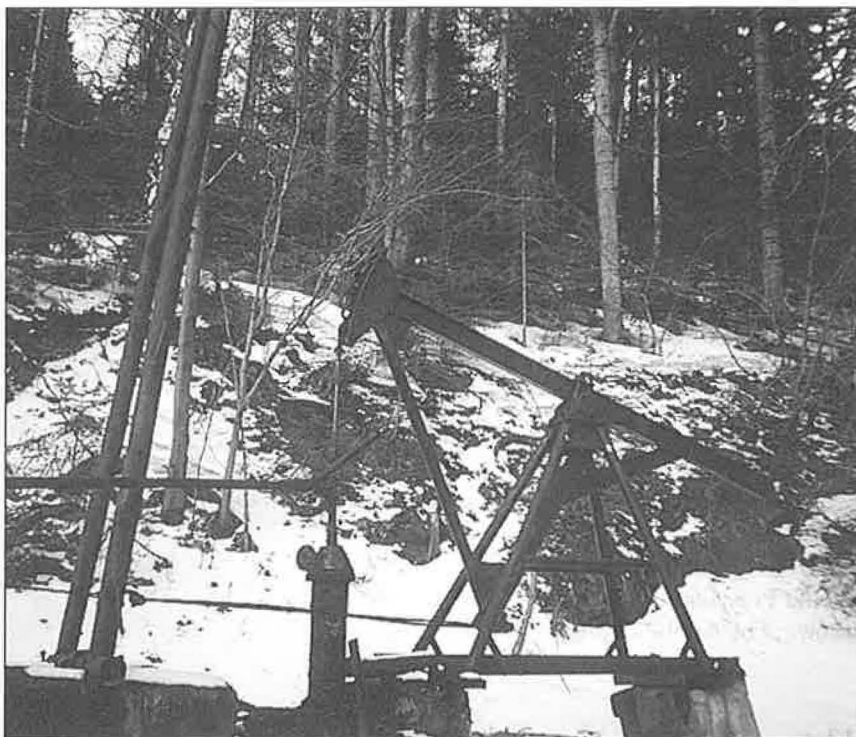


# ROCZNIK

## RYMANOWA ZDROJU



STOWARZYSZENIE PRZYJACIÓŁ RYMANOWA ZDROJU

1998  
TOM IV

FOT-ART'94

Anna Węglorz – Stempin

## PIĘKNE BRZYDACTWA

Widok żmii czy żaby budzi u wielu ludzi uczucie strachu, obrzydzenia połączone z chęcią „wylimowania” takiego osobnika. Oczywiście nie wszyscy musimy lubić spotykane podczas spacerów i wycieczek pełzające, śliskie stworzenia. Często jednak nasza niechęć wynika z niezajomości tej grupy zwierząt lub uprzedzeń i przesądów. Zaskrońca – dawniej świętego węża Litwy, posądzano o wypijanie mleka z krowich wymion. Wężom przypisywano zdolności hipnotyzowania ptaków a także ludzi. Salamandry uważano za szalenie jadowite, zdolne do gaszenia ognia a alchemicy używali ich do doświadczeń zwią-

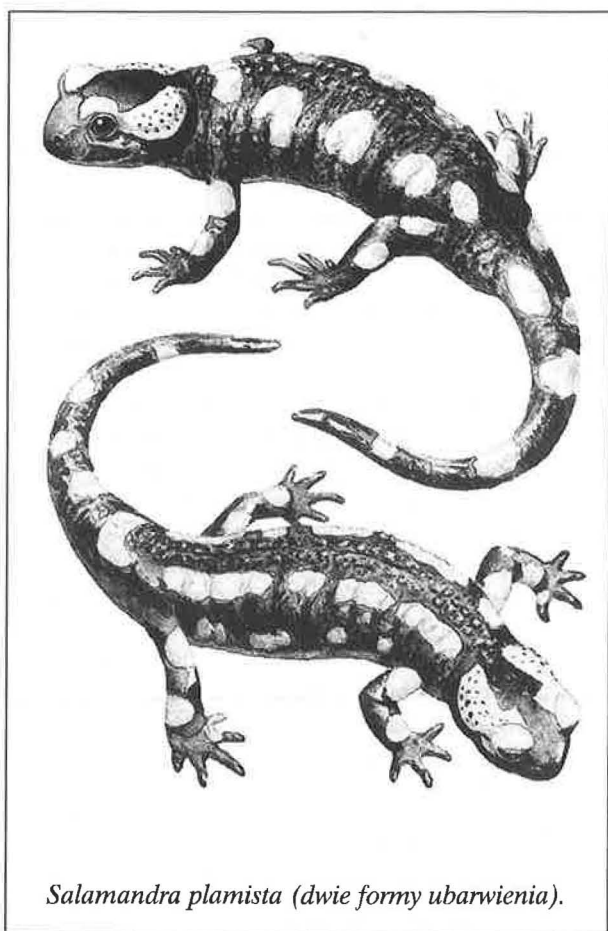
zanych z produkcją złota. Postaram się więc zmienić to negatywne nastawienie i przybliżyć te płazy i gady, z którymi możemy zetknąć się prowadząc obserwacje w Punkcie Czynnej Ochrony Płazów lub przypadkowo na leśnej ścieżce, podmokłej łące czy też nad brzegiem rzeki.

W naszym rejonie P Ł A Z Y reprezentowane są przez: salamandrę plamistą i traszki – zaliczane do płazów ogoniastych oraz kumaki, żaby, ropuchy i rzekotkę drzewną – należące do płazów bezogonowych.

*Salamandra plamista* – prowadzi nocny tryb życia, mimo to możemy ją czasami spotkać w ciągu dnia w wilgotnych, zacienionych miejscach lub podczas opadów. Nie sposób pomylić ją z jakimkolwiek innym płazem. Jest duża, nawet do 24 cm. Ma krępe, walcowate ciało, z wierzchu błyszczące, czarne w żółte nieregularne plamy. Posiada liczne gruczoły jadowe: wzdłuż grzbietu dwa rzędy oraz duże skupienia w tylnej części głowy za uszami. Mlecznobiała toksyczna wydzielina tych gruczołów świetnie chroni dorosłe salamandry przed naturalnymi wrogami. Alkaloidy zawarte w ich jądzie działają także na człowieka, mogą spowodować np. zapalenie oczu na skutek potarcia po wcześniejszym dotknięciu płaza.

Traszki – występują u nas aż cztery gatunki. *Traszka grzebieniasta* – stosunkowo duża od 12 do 18 cm. Ogon ma prawie tak długi jak całe ciało, bocznie spłaszczony. Grzbiet brunatny z czarno-białym rysunkiem na głowie. Boki ozdobione białymi kropkami. Brzuch w tonacji żółto-pomarańczowej w czarne plamy. Samiec ma dodatkowo srebrzysty pas na ogonie a w szacie godowej wysoki grzebień zaczynający się między oczyma, biegnący wzdłuż ciała i ogona z przerwą u jego nasady. Samica może mieć żółtą linię wzdłuż grzbietu. Charakterystyczny dla tego gatunku jest skomplikowany taniec rytualny – głębokie „ukłony” i wachlowanie ogonem.

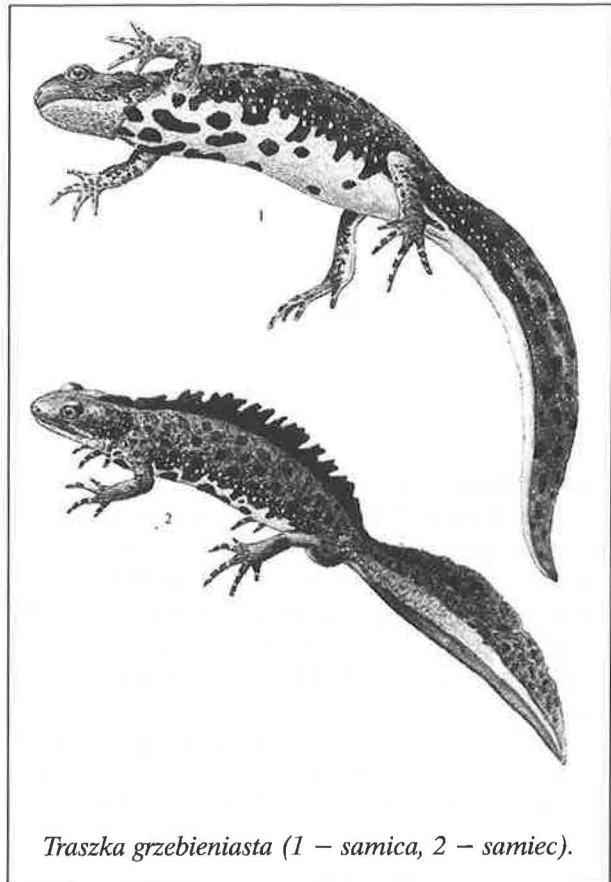
*Traszka górska* – mniejsza od poprzedniej. Ogon ma z podłużnym fałdem skórnym z góry i z dołu. Wierzch ciała ciemnoszary lub czarny z niebieskawym wzorkiem. Na grzbiecie żółty grzebień



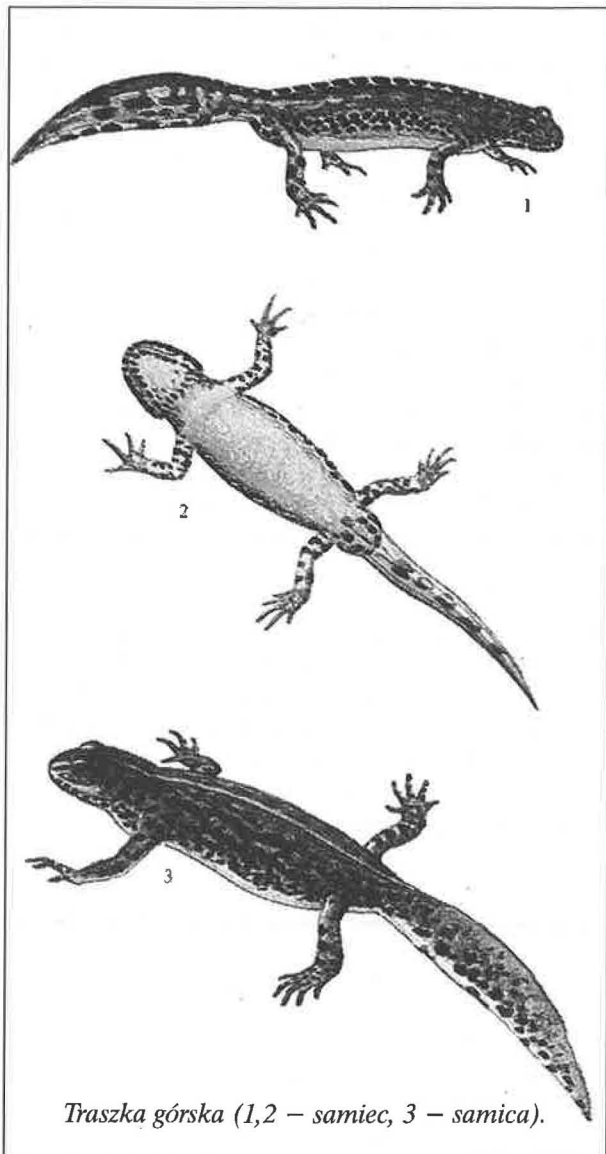
*Salamandra plamista (dwie formy ubarwienia).*

z czarnymi plamkami a na bokach – niebieski pas z dwoma rzędami czarnych plamek. Spód ciała pomarańczowoczerwony. W szacie godowej u samca pojawia się niski, gładki grzebień bez przewężenia u nasady ogona. Samica jest mniej kolorowa, grzbiet ma w tonacji oliwkowo-brązowej. Podczas zalotów samiec wydziela stymulujące partnerkę substancje. Jaja troskliwa samica przykleja pojedynczo do zwiniętych liści roślin wodnych.

Traszka zwyczajna – smukła, od 6 do 11 cm. Ogon nieznacznie dłuższy od reszty ciała, z fałdem skórnym z wierzchu i od spodu. Samiec grzbiet ma oliwkowozielony a brzuch pomarańczowo-beżowy. Całe ciało pokryte dużymi, ciemnymi plamami. Na głowie występuje pięć charakterystycznych ciemnych pasów. W porze godów wyrasta wysoki, lekko ząbkowany grzebień bez załamania. Samica, wyjątkowo u traszek – wyraźnie mniejsza. Wierzch



Traszka grzebieniasta (1 – samica, 2 – samiec).



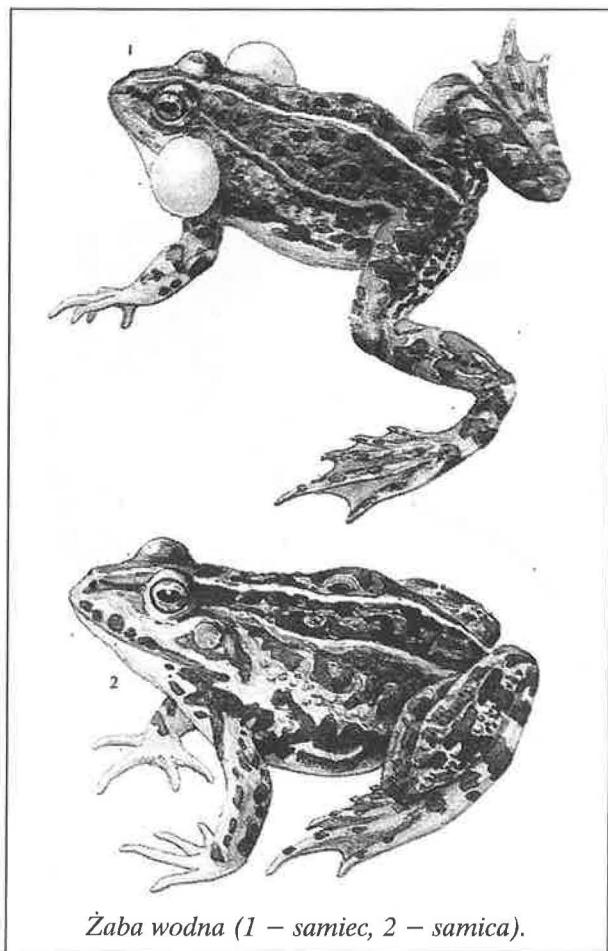
Traszka góraska (1,2 – samiec, 3 – samica).

ma jaśniejszy i plamki drobniejsze, które mogą zlewać się w dwie smugi.

Traszka karpacka – długość jej dochodzi do 10 cm. Charakterystyczne dla tego gatunku są trzy podłużne bruzdy na głowie i stosunkowo płaski grzbiet. Wybarwiony jest on na jasny brąz, czasami z ciemnymi plamami. Brzuch gładki, pomarańczowy. W okresie godowym u samca na końcu ogona powstaje specyficzna witka. Samica – jaśniejsza, masywniejsza.

Kumak górski – często określany jako „żaba”. Posiada jednak cechy charakterystyczne dzięki którym bez problemu prawidłowo rozpoznamy tego płaza. Skóra z wierzchu szara z brodawkami, na brzuchu gładka ale uwaga –intensywnie żółto-pomarańczowa, z ciemnymi plamami. Żrenice sercowate. W razie niebezpieczeństwa, gdy czuje się zagrożony przybiera odstraszącą pozycję zwaną refleksem kumaka. Rzuca się na grzbiet i odgina nogi do tyłu prezentując tym samym ostrzegawcze barwy. Zastyga w bezruchu. Wystraszony może także uwolnić z gruczołów skórnych wydzielinę, wygląda wtedy jak pokryty mydlinami i pachnie czosnkiem.

Kumak nizinny – pokrojem podobny do poprzedniego. Grzbiet szary ale z ciemnymi plamami. Brzuch – jaskrawoczerwony też z ciemnymi plamami i charakterystycznymi białymi punktami.



Żaba wodna (1 – samiec, 2 – samica).

Żaby i ropuchy poznajemy bez problemu, ze względu na ich charakterystyczny kształt. Jednak podział na „żaby“ i „ropuchy“ sprawia trochę kłopotów. Ogólnie możemy przyjąć, że żaby są aktywniejsze – bardziej ruchliwe, żyją w wodzie lub w jej pobliżu, mają gładką i śliską skórę, długie nogi z błoną pławną między palcami. Ropuchy są powolniejsze, preferują życie na lądzie, skórę mają suchszą z brodawkami, a łapy niemal pozbawione błon.

Żaby, z którymi spotkamy się na pewno to: żaba wodna – o ubarwieniu i rysunku zmiennym, ale utrzymanym w tonacji jasnozielonej z nielicznymi czarnymi plamami, często z charakterystyczną, jaśniejszą pręgą biegnącą przez środek grzbietu. Strona brzuszna jest szarobiała, z ciemnym marmurkowym rysunkiem. W czasie godów głowa i grzbiet samca nabiera barwy żółtawej. Żabkę tą możemy wypatrzeć, gdy godzinami wygrzewa się na liściach roślin wodnych lub kamykach w pobliżu zbiornika. Zaniepokojona czymś wykonuje duży skok i z głośnym pluskiem kryje się w wodzie. Możemy ją także usłyszeć i to nie tylko w czasie godów. Jej głośne koncerty, wzmocnione dzięki dużym pęcherzom głosowym, uprzyjemniają letnie wieczory. Ta najpospolitsza z naszych żab nie jest czystym gatunkiem, powstała ze skrzyżowania dwóch innych gatunków: żaby jeziorkowej i ża-

by śmieszki. Łacińska nazwa gatunkowa żaby wodnej *esculenta* – jadalna, wskazuje nam, że chętnie bywa wykorzystywana w celach kulinarnych. Dawniej, w czasie postu żabie udka były cenioną potrawą w całej Europie.

Żaba trawna – duża, masywna, długości nawet do 10 cm. Wierzch ciała brązowy lub żółtawy z dużymi, ciemnymi plamami tworzącymi wzór ochronny. Brzuch jaśniejszy, u samca jednolity a u samicy plamisty. Na skroniach zawsze występuje ciemna podłużna plama. W okresie godów gardziel samca robi się niebieskawa a boki samicy przybierają barwę żółtą i czerwoną. Żaba ta, jak i następną zaliczane są do tzw. żab brunatnych.

Żaba dalmatyńska – mała, 5 – 7 cm, delikatna, rzadko spotykana w Polsce. Uważny obserwator może ją jednak wypatrzeć np. pokonując odcinek „ścieżki zdrowia“ na Żabiej Górze. Skórę z wierzchu ma brunatno-żółtą, na ogół bez plam lub tylko z nielicznymi na gruczołach grzbietowych. Brzuch jasny, jednolity. Posiada plamę skroniową a nad nią białą linią ciągnącą się aż do czubka pyska. Żaba ta charakteryzuje się bardzo długimi kończynami tylnymi, dzięki którym może wykonywać skoki nawet do 2 metrów!

Ropuchy, na naszym terenie reprezentowane są przez ropuchę szarą i paskówkę.

Ropucha szara – największy nasz płaz bezogonowy, dochodzi do 15 cm. Grzbiet ma szary, bury w nieregularne plamy, z licznymi brodawkami. Po bokach głowy duże gruczoły przyuszne. Spód ciała jaśniejszy. Ubarwienie jest zmienne, zależnie od, np. pory roku, wilgotności otoczenia czy nastroju płaza. Porusza się ociężale. Zagrożona nadyma się, prostuje nogi, unosi ciało i kiwa się. Wydziela mleczną substancję, która dla małych zwierząt stałocieplnych może być śmiertelna a u ludzi podrażnia tylko błony śluzowe jamy ustnej i nosa. Absolutnie nie jest przyczyną powstawania brodawek, jak głoszą obiegowe przesady. Ropucha szara w przeciwieństwie do wielu innych płazów bezogonowych zimą przesypia w bezruchu.

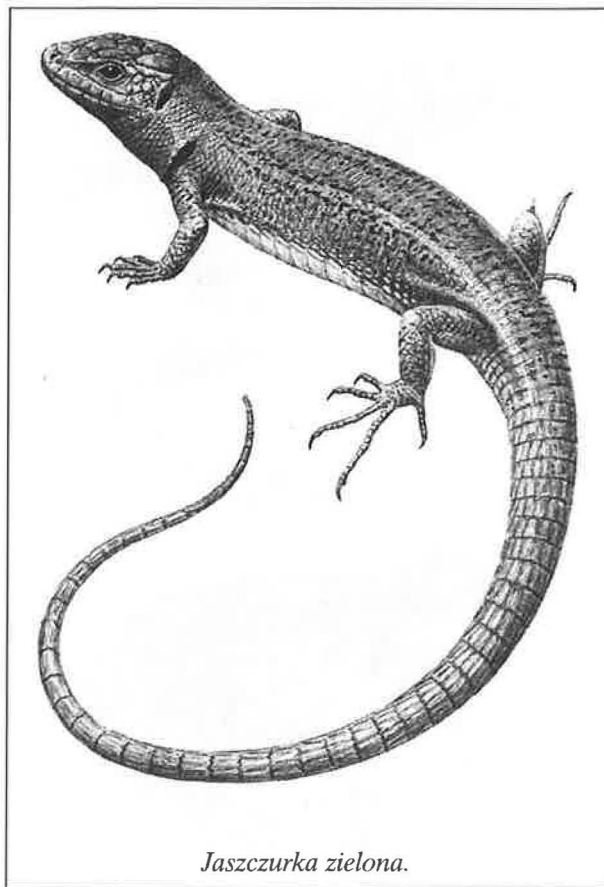
Ropucha paskówka – inaczej ropucha żwa, najrzadsza z ropuch krajowych i najmniejsza, długości 6–8 cm. Prawdopodobnie jest to bardzo stara forma, gdyż jej szczątki znaleziono w pokładach z trzeciorzędu. Wierzch ciała jest szaro-brązowy w oliwkowo-brunatne plamy a środkiem biegnie żółty pasek. Tylne odnóża ma stosunkowo krótkie, nie skacze więc, tylko bardzo szybko biega – porównywana bywa wtedy do myszy. Skrzek, podobnie jak ropucha szara składa w postaci długich sznurów.

Grzebiuszkaziemna – zwana też huczkiem, blisko spokrewniona z rodziną ropuchowatych, od których różni się tylko obecnością zębów w szczęce. Posiada specyficzną wysklepioną głowę. Grzbiet ma szaro-brązowy z dużymi ciemnymi plamami

i czerwonymi kropkami. Brak ubarwienia godowego rekompensowany jest przez bulgoczący głos, jakby pohukiwanie, wydobywający się z dna zbiornika a wydawany przez samca, jak i wyjątkowo u naszych płazów, przez samicę. Zaatakowana grzebiuszka, jak nazwa wskazuje, zagrzebuje się szybko w ziemi. Dzięki ostrym modzeliom piętowym, potrafi wkopać się w lekkiej glebie nawet do głębokości 1 metra! Broni się także wydzielając z gruczołów skórnych substancje o zapachu czosnku. Przyjmuje się, że jest to reliktowa forma przedstawicieli starej fauny stepowej.

Rzekotka drzewna – budową zbliżona do ropuchowatych. Różnice wynikają tylko z przystosowania do nadrzewnego trybu życia. Ciało smukłe, wydłużone, odnóża i palce zakończone okrągłymi przylgami, dzięki którym bez problemu wspina się po pniach drzew czy gładkich łądygach. Potrafi poruszać się nawet po pionowych szybach, na których pozostawia ślad z lepkiej, śluzowej substancji o sile sklejająca tak dużej, że gdybyśmy przyłożyli do niej drugi kawałek szkła, to trudno byłoby je rozdzielić. Rzekotka, potrafi także świetnie pływać i skakać na duże odległości. Skóra jej jest gładka, grzbiet najczęściej trawiastozielony, brzuch – biały, linia graniczna między wierzchem a spodem – brązowa dobrze wykształcona. Żaba ta charakteryzuje się zdolnością zmiany ubarwienia zależnie od barwy otoczenia. Dlatego też, bardzo trudno jest ją wypatrzeć. Oczy ma duże, wyłupiaste ze specyficznym, złotawo zabarwioną tęczówką. Dzięki umieszczonym w gardle samca rezonatorom, rzekotka uważana jest za najgłośniejszego płaza bezogonowego. Według wierzeń ludowych jej śpiew oznaczał nadejście deszczu. Stąd dawniej, hodowano ją w specjalnych wysokich terrariach z drabinką. Na zbliżającą się niepogodę, płaz ten wybarwił się intensywniej, stawał się aktywniejszy i wchodził na najwyższy szczebel. O nadchodzącej suszy informował „apatia“ i chowaniem się w wodzie znajdującej się na dnie terrarium.

Jeśli chodzi o GADY, to są one mniej licznie reprezentowane. I tak spotkać możemy jaszczurki: żyworodną, zieloną, zwinkę i padalca oraz z węży: zaskrońca, żmiję zygzakowatą, bardzo rzadko gniewosza plamistego a dawniej nawet węża eskulapa. Najpospolitszym naszym gadem jest jaszczurka zwinka – o długości całkowitej od 20 do 27 cm. Przy czym głowa z tułowiem mierzy około 10 cm, a reszta to ogon, który jest kruchy i może być odrzucony gdy jaszczurka zostanie za niego przytrzymana. Czasami ogon nie odłamie się całkowicie, a w miejscu zranienia wyrasta drugi i wtedy ma ona dwa ogony. Zwinka ubarwienie ma zróżnicowane. Spód ciała kremowy. Grzbiet ozdobiony białymi plamkami z czarnym obrzeżeniem. Samica jest brązowo-szara a samiec szaro-zielony. W czasie godów robi się intensywnie zielony i zaleca się do partnerki kłusując boki jej ciała i nasadę ogona. Jaszczurkę tę spotkać może-



*Jaszczurka zielona.*

my na nasłonecznionych leśnych polankach na skraju dróg gdy wygrzewa się w słońcu i jednocześnie poluje na owady, prowadzi bowiem dzienny tryb życia.

Jaszczurka żyworodna – zwana też żyworódką, właściwie nie jest żyworodna. Jest jajożyworodna. Wydaje na świat od 3 do 10 młodych, które znajdują się w osłonkach jajowych. Wydostają się z nich w trakcie porodu lub rozrywają otoczkę i uwalniają się z niej zaraz po złożeniu jaj (najpóźniej w 2 dni po). Stanowi to przystosowanie się tej jaszczurki do zimnego klimatu. Uważana jest za formę z okresu polodowcowego. Żyworódka ubarwienie ma w tonacji szarej, brązowej. Środkiem grzbietu biegnie wstęga tworzona przez liczne plamki i kropki. Po bokach występują szerokie, podłużne smugi. Brzuch u samca jest pomarańczowy z czarnym rysunkiem w czasie godów, u samicy – szary. Tryb życia zbliżony do zwinki.

Jaszczurka zielona – długa do 40 cm, u nas najczęściej do 30 cm, w tym 2/3 stanowi ogon. Ubarwienie zgodnie z nazwą zielone, w różnych tonacjach. Samiec – szmaragdowy z wieloma drobnymi plamkami, w szacie godowej jego gardziel nabiera barwy intensywnie niebieskiej. Brzuch ma żółtawy. Samica jest bardziej szara. Z całą pewnością jest to najładniejsza i największa z jaszczurek, które możemy spotkać podczas wędrówek po naszym lesie. Szkoda, że jest dość płochliwa, ale jeśli już uda się

nam ją zobaczyć, z pewnością zrobi na nas niesamowite wrażenie.

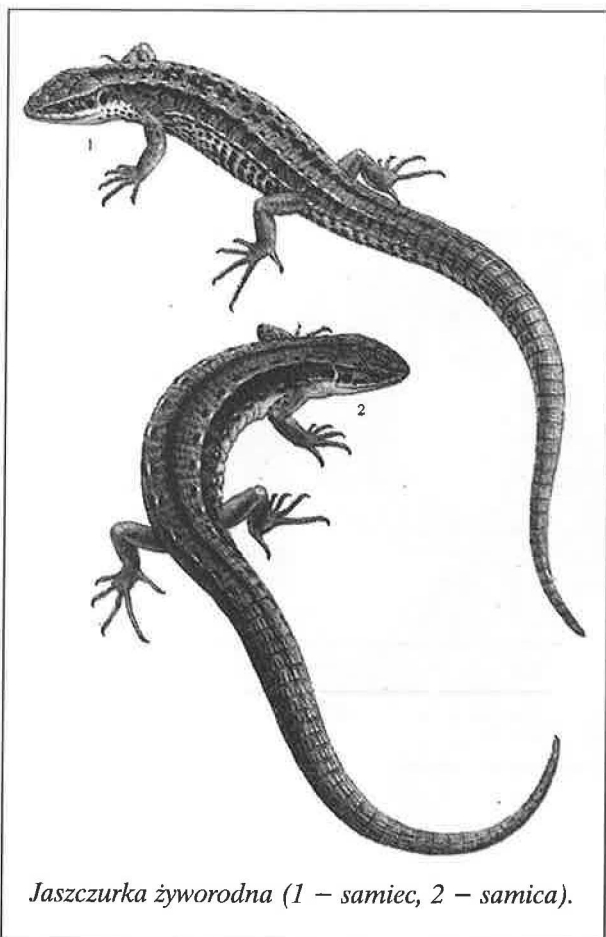
Możemy także wypatrzeć jeszcze inną jaszczurkę, która jest krzyżówką jaszczurki żyworodnej i zwinki.

Kolejna jaszczurka to *padalec z wycza-jny*. Kształtem i sposobem poruszania się przypomina węża i z tego powodu często mylony jest z nim. Różni się jednak od węża ruchomymi powiekami i łatwo obłamującym się ogonem. Ta niegroźna, bezbronna jaszczurka na dodatek jest zupełnie niepłochliwa, tym samym często wydaje na siebie wyrok wykonywany przez człowieka. Padalec ma długie 30 – 50 cm, walcowate beznogie ciało o ubarwieniu zmiennym, w tonach brązu czy miedzi, z 2, 3 lub 5 ciemnymi podłużnymi a nie zygzakowatymi liniami. Głowa ma kształt jaszczurkowy, jest mała, bez przewężenia szyjnego, pysk lekko zaokrąglony. Jaszczurka ta jest jajożyworodny. Jak podają niektóre źródła dożywa nawet do 50 lat! Mając sporo szczęścia, można spotkać przepięknego padalca tzw. odmiany turkusowej. Mnie dopisało to szczęście. Spacerując z grupą dzieci sanatoryjnych po parku już z daleka zobaczyliśmy jak niesamowicie turkusowy „wąż” stara się wydostać z pułapki, jaką utworzyły płytki krawęznika. Podeszliśmy bliżej. To był padalec. Byliśmy oczarowani tym spotkaniem. Oczywiście bardzo

ostrożnie pomogliśmy mu wydostać się na wolność. Jak podają materiały źródłowe wierzch ciała padalca turkusowego ozdobiony jest licznymi niebieskimi plamkami, jednak ten osobnik cały był turkusowy. Prawdopodobnie wpływ na to miały: maj – czas godów, który się właśnie dla nich zaczął i pogoda – gorąca, parna.

Najbardziej kontrowersyjną grupę stanowią węże. Bardzo często spotkamy się z zaskrońcem z wycza-jnym. Jego ciało jest smukłe, dochodzi nawet do 200 cm. Grzbiet ubarwiony ma na szaro lub brunatno lub oliwkowo z czarnymi plamkami czy podłużnymi liniami. Z tyłu głowy po bokach występują charakterystyczne żółte, czarno obwiedzione półksiężycowate plamy. Właściwie prowadzi naziemny tryb życia, potrafi jednak wspaniale pływać, nurkować a także wspinać się na drzewa. Jest niegroźny i niejadowity. Przestraszony może głośno syczeć i poruszać językiem. Z gruczołów znajdujących się u nasady ogona wydziela też cuchnącą, jasną ciecz. Niekiedy udaje martwego, leżąc nieruchomo na grzbiecie z otwartym pyskiem.

Jedynym jadowitym wężem występującym na naszym terenie i w Polsce jest *żmija zygzakowata*. Jest to wąż osiągający stosunkowo nieduże rozmiary, maksymalnie do 80 cm. Charakteryzuje się bardzo zróżnicowanym ubarwieniem. Mogą występować osobniki całkowicie czarne czy jednolicie miedziane. Najczęściej jednak samce są srebrnoszare z czarnym zygzakiem a samice żółtobrazowe z zygzakiem brunatnym. Zygzak ciągnie się środkiem grzbietu od nasady głowy do końca ogona. Na głowie ma ciemny rysunek w kształcie litery X lub V. Żmija ta nigdy jako pierwsza nie zaatakuje człowieka, nie skacze i nie goni za nim. Można zupełnie spokojnie przejść obok niej.<sup>5</sup> Jeśli jednak nieopatrznie nadepnjemy ją – broni się jak każde zwierzę. Ukąszenie wbrew obiegowym opiniom nie jest śmiertelne dla dorosłego, zdrowego człowieka. Rzadko też powoduje śmierć dziecka, mimo że wywołuje gwałtowną reakcję organizmu. Mniej niż 1% ukąszeń jest śmiertelnych a w 50% przypadków nie wywołuje żadnych objawów! Jeśli porównać statystycznie ukąszenia przez żmiję z użądleniami przez osy, pszczoły czy szerszenie, to żmija zajęłaby ostatnią pozycję. Jeśli już zdarzy się ukąszenie to pierwsza pomoc polega na założeniu opaski uciskowej między miejscem ukąszenia a sercem, oczywiście tak by tętno było wyczuwalne. Zatamowanie żylnego przepływu krwi nie może trwać dłużej niż godzinę, przy co 20 minut zwalniamy ucisk opaski. Konieczne jest unieruchomienie uszkodzonej kończyny. Wskazane podawanie kawy czy herbaty podtrzymujących czynności układu krążenia. Poszkodowanego transportujemy do lekarza. Popularne dawniej podawanie surowicy budzi kontrowersje, bowiem odczynu posurowicze mogą być bardziej groźne niż samo ukąszenie.



*Jaszczurka żyworodna (1 – samiec, 2 – samica).*

Często zdarza się, że mylimy zaskrońca ze żmiją zygzakowatą. Nauczmy się je rozróżniać. Najłatwiej będzie nam porównać głowy. U żmii jest ona płaska, trójkątna, pokryta drobnymi płytkami i łuskami a u zaskrońca – owalna, z dużymi płytkami i charakterystycznymi żółtymi plamami. Żrenica oka u żmii jest szczelinowa, u zaskrońca okrągła. Jeśli chodzi o ogon, to też się różnią. U żmii zwęża się nagle, ostro a u zaskrońca jest wydłużony. No i długość. Żmija osiąga maksimum 80 cm, najczęściej 70 cm, zaskrońiec – dobrze ponad 100 cm.

Wszystkie przedstawione przeze mnie, płazy i gady podlegają prawnej ochronie gatunkowej (z tym, że żaba wodna tylko w okresie od 1 marca do 31 maja). Zdawałoby się, że załatwia to sprawę ich ochrony a jednak nie jest to takie pewne. Oprócz swoich wrogów naturalnych mają jeszcze jednego wroga – człowieka, z rąk którego bezsensownie giną zabijane np. „za wygląd“.

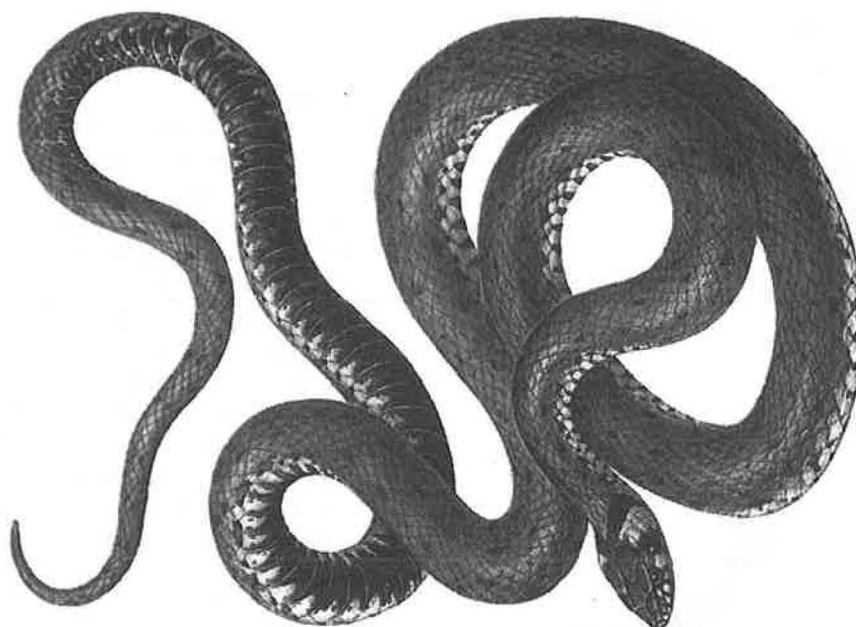
Liczebność tych zwierząt maleje w zastraszającym tempie. Duże zagrożenia stwarza „cywilizacyjna“ działalność człowieka. Zanikanie różnorodnych, naturalnych środowisk związane z antropologicznymi zmianami krajobrazu. Budowanie dróg i autostrad, bez tuneli komunikacyjnych dla zwierząt. Zanieczyszczenia, zatrucia pestycydami zbiorników wodnych. Dwa ostatnie problemy dotyczą głównie płazów, które wiosną przemieszczają się do zbiorników celem odbycia godów. Wiele tych zwierząt ginie również pod kołami pojazdów, zwłaszcza nocą. W wiosny dzień asfalt nagrzewa się a nocą pomalutku oddaje cie-

pło, tym samym przyciąga zmiennocieplne płazy i gady. Każdy gatunek spełnia określoną, istotną rolę w biocenozie. Część naszych płazów i gadów ma reliktowy charakter. Zwierzęta te mogą być także traktowane jako wskaźnik czystości środowiska, bowiem reagują szybko na zachodzące w nim zmiany obniżeniem liczebności lub zupełnym wyginięciem. Spełniają też pozytywną rolę. Płazy odżywiają się mięczakami, owadami i ich larwami będącymi często szkodnikami. Gady, np. tak nie lubiana żmija pożera między innymi 25–30 gryzoni.

W czym więc nam przeszkadzają te zwierzęta? Czym usprawiedliwić naszą agresję w stosunku do nich? Czy ich wygląd musi budzić niechęć? Czy na ich widok musimy krzyknąć „jakie brzydactwo?“

### Bibliografia

1. Horst Altman, Rośliny trujące i zwierzęta jadowite, Multico 1993.
2. Gottfrid Amann, Ssaki i zwierzęta zmiennocieplne, Multico 1994.
3. Ulrich Gruber, Płazy i gady, Multico 1997.
4. Marian Młynarski, Płazy i gady Polski, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne 1987.
5. Bartłomiej Najbar, Żmija zygzakowata, Parki Krajobrazowe Nr 4.
6. Roland Gerstmeier, Przewodnik po przyrodzie, Ars Polona 1993.



*Zaskrońiec zwyczajny*